

Od zawsze lubiłam gry i zabawy. Niewinne, w okolicach pokoju dzieciennego, niegrzeczne, gdy dorośli wychodzili z domu. Wyzwolona spod kontroli i autokontroli, kochałam kobiety i mężczyzn. W ciasnym świecie półko tapczanów i krzysztalów na meblościankach szukałam zaspokożenia dla dziewczynki, która żyła we mnie i ciągle chciała więcej. Nadal szukam, już bez wahania, lęków, targów z sobą. Spotykam i Kocham różnych ludzi.